

**Sygn. akt: I C 1998/14**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Lubin, dnia 13 czerwca 2017 r.

**Sąd Rejonowy w Lubinie I Wydział Cywilny** w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Anna Lisiecka

Protokolant: st. sekr. sąd. Margaretta Kozdroń

po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2017 r.

na rozprawie

sprawy z powództwa **E. P.**

przeciwko (...) **S.A.**

**z siedzibą w W.**

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki E. P. kwotę **20.000,00 złotych** (dwadzieścia tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 maja 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,

II. dalej idące powództwo co do roszczenia odsetkowego oddala,

III. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki E. P. kwotę 5.481,02 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2.400,00 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

IV. nakazuje stronie pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W., aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Lubinie kwotę 494,09 złotych tytułem nieuiszczonych w sprawie kosztów sądowych.

**Sygn. akt. I C 1998/14**

## UZASADNIENIE

Powód T. P. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 20.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 02 marca 2014 r. do dnia zapłaty oraz wraz z kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego w kwocie 2.400,00 zł i opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że w dniu 13 stycznia 2014 r., korzystając z basenu należącego do (...) w K., podczas przechodzenia z basenu solankowego do basenu sportowego po mokrych wewnętrznych schodach poślizgnął się i upadł, w wyniku czego doznał złamania okołoprotezowego kości udowej lewej. Powód wskazał, że z miejsca zdarzenia został przewieziony do Regionalnego Szpitala w K. na (...), gdzie przebywał do dnia 22 stycznia 2014 r. Podniósł, że w dniu 17 stycznia 2014 r. przeszedł zabieg operacyjny otwartej repozycji złamania i stabilizacji dedykowaną płytą. Powód podał, że opuścił szpital z zaleceniem chodzenia o kulach w celu odciążenia operowanej nogi oraz z zaleceniem kontroli w poradni ortopedycznej. Dodał, że następnie został skierowany na zabiegi fizjoterapeutyczne. Podniósł, że w związku z urazem biodra lewego przebywał w (...) w P.. Powód wskazał, że w dniu 23 kwietnia 2014 r. wezwał stronę pozwaną do zapłaty

kwoty 40.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia, ale decyzją z dnia 29 maja 2014 r. strona pozwana odmówiła mu wypłaty świadczenia, powołując się na brak podstaw do stwierdzenia, co było przyczyną upadku, a w konsekwencji brak podstaw do stwierdzenia winy. Powód podał, że podstawę prawną jego roszczenia stanowią przepisy art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 445 k.c. Zdaniem powoda strona pozwana ponosi odpowiedzialność za przedmiotowe zdarzenie na zasadzie ryzyka. Powód wskazał, że po wypadku odczuwał silne bóle operowanej nogi, które w znacznym stopniu ograniczały sprawność fizyczną, a ponadto od dnia zdarzenia porusza się o kulach i ma znacznie obniżony nastrój. Podkreślił, że większość dnia spędza, leżąc, gdyż każda próba samodzielnego wstawania i długiego chodzenia wiąże się z ogromnym bólem. Dodał, że potrzebuje osoby do pomocy przy czynnościach dnia codziennego, bo nie jest w stanie sam udać się chociażby na zakupy. Uzasadniając żądanie odsetkowe, powód podał, że decyzja o wypłacie świadczenia powinna być wydana w terminie 30 dni od dnia zgłoszenia szkody, w związku z czym, jako że w dniu 30 stycznia 2014 r. strona pozwana sporządziła protokół do rozpatrzenia roszczeń z ubezpieczenia OC, bieg terminu odsetek należy liczyć od dnia 2 marca 2014 r., tj. jeden dzień po dniu, w którym powinna być wydana decyzja o wypłacie zadośćuczynienia.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenia na jej rzecz od powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska strona pozwana przyznała, że udzielała (...) Sp. z o.o. ochrony ubezpieczeniowej w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej oraz, że przyjęła zgłoszenie szkody i wszczęła postępowanie likwidacyjne, w związku z którym decyzją z dnia 10 kwietnia 2014 r. odmówiła powodowi wypłaty odszkodowania. Strona pozwana podniosła, że nie ponosi odpowiedzialności odszkodowawczej za szkodę powstałą w dniu 13 stycznia 2014 r. Wskazała, że w świetle postanowień § 3 ust. 1 ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przedmiotem ubezpieczenia jest odpowiedzialność cywilna ubezpieczonego w zakresie wynikającym z powszechnie obowiązujących przepisów prawa za szkody rzeczowe, osobowe oraz, o ile zostały włączone do ubezpieczenia, czyste straty majątkowe wyrządzone osobom trzecim w związku z występowaniem ubezpieczonego ryzyka, zaś w niniejszej sprawie, na podstawie zebranych w toku postępowania likwidacyjnego dokumentów, nie można było ustalić, co było przyczyną poślizgnięcia się powoda na basenie (...). Strona pozwana stwierdziła, że powód nie był w stanie jednoznacznie określić, jakich uchybień i zaniedbań dopuścił się ubezpieczony, a tym samym nie wykazał ani winy, ani bezprawności działania ubezpieczonego. Strona pozwana wskazała, że w aktach szkody znajduje się atest higieniczny (...), z którego wynika, że płytki ceramiczne podłogowe, którymi wyłożone są schody w miejscu zdarzenia, spełniają normę (...) oraz raport (...) z badań płytek podłogowych (...) z gresu szklowego produkcji (...) Sp. z o.o., gdzie wskazano odpowiednie właściwości antypoślizgowe. Strona pozwana podała również, że na terenie basenu znajdują się znaki ostrzegawcze informujące o śliskiej bądź mokrej posadzce, a obiekt sprzątany jest na bieżąco przez wyspecjalizowaną firmę sprząającą (...), z którą ubezpieczonego łączy umowa zlecenia. Zdaniem strony pozwanej jedyną przyczyną zdarzenia z dnia 13 stycznia 2014 r. był brak należytej koncentracji u powoda, który skutkowało poślizgnięciem się i w konsekwencji upadkiem powoda. W ocenie strony pozwanej w przedmiotowej sprawie nie można przypisać winy ubezpieczonemu, dlatego strona pozwana nie ponosi odpowiedzialności odszkodowawczej względem powoda. Z ostrożności procesowej strona pozwana zakwestionowała wysokość dochodzonego przez powoda zadośćuczynienia, uznając, że jest ona rażąco wygórowana.

W piśmie procesowym z dnia 5 kwietnia 2017 r. pełnomocnik powoda wniósł o dokonanie zmiany podmiotowej powództwa w ten sposób, aby w miejsce dotychczasowego powoda wstąpiła E. P.. Pełnomocnik powoda wskazał, że T. P. zmarł w dniu 14 maja 2016 r., zaś w dniu 21 czerwca 2016 r. E. P. nabyła spadek po zmarłym powodzie. Dodatkowo pełnomocnik powódki wniósł o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki także kwoty 1.364,02 zł tytułem wydatków poniesionych przez jej pełnomocnika, związanych z obecnością na posiedzeniach przed Sądem Rejonowym w Kołobrzegu, gdzie byli przesłuchiwanymi świadkowie.

Postanowieniem z dnia 10 maja 2017 r. Sąd postanowił prowadzić postępowanie w dalszym ciągu z udziałem E. P. jako następcy prawnego zmarłego powoda T. P..

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Powód T. P. w okresie od dnia 10 stycznia 2014 r. do dnia 31 stycznia 2014 r. przebywał na leczeniu sanatoryjnym w (...) w K., prowadzonym przez (...) Sp. z o.o. z siedzibą w G..

W dniu 13 stycznia 2014 r. powód korzystał z basenu należącego do (...) i podczas przechodzenia z basenu solankowego do basenu sportowego nagle poślizgnął się na schodach wewnętrznych i upadł na plecy. Powód nie miał założonych kłapek. Pierwszej pomocy udzielił powodowi ratownik M. P.. Wezwano karetkę pogotowia i powód został przewieziony do Regionalnego Szpitala

w K. na (...), gdzie stwierdzono, że powód na skutek upadku doznał złamania okołoprotezowego kości udowej lewej.

W dniu 17 stycznia 2014 r. powód przeszedł zabieg operacyjny polegający na otwartej repozycji złamania i stabilizacji dedykowaną płytką S&N i kablami. Następnie w dniu 22 stycznia 2014 r. powód opuścił szpital z zaleceniem chodzenia o kulach z odciążeniem operowanej kończyny przez trzy miesiące oraz z zaleceniem stosowania profilaktyki przeciwzakrzepowej i kontroli w (...).

Po powrocie z sanatorium do miejsca zamieszkania powód był leczony w (...) S.A. w L.. W maju 2024 r. powód przeszedł cykl zabiegów fizjoterapeutycznych.

W okresie od dnia 15 lipca 2014 r. do dnia 5 sierpnia 2014 r. powód przebywał na leczeniu sanatoryjnym w (...) w P., gdzie przy wypisie zalecono mu kontynuację rehabilitacji ruchowej w warunkach ambulatoryjnych.

### **Dowody:**

- protokół do rozpatrzenia roszczeń z ubezpieczenia OC wraz z opisem zdarzenia – k. 12 – 13 akt sprawy,
- zdjęcie miejsca zdarzenia z dnia 13.01.2014 r. – akta szkody,
- oświadczenie poszkodowanego w wypadku z dnia 28.01.2014 r. – k. 14 akt sprawy,
- oświadczenie świadka wypadku z dnia 29.01.2014 r. – k. 15 akt sprawy,
- karta informacyjna leczenia sanatoryjnego z dnia 31.01.2014 r. – k. 16 akt sprawy,
- karta informacyjna z (...) w K. z dnia 22.01.2014 r. – k. 17 akt sprawy,
- raport z dyżuru dziennego z dnia 13.01.2014 r. – k. 18 akt sprawy,
- historia choroby powoda w (...) S.A. w L. - k. 19 – 20 akt sprawy,
- skierowanie na zabiegi fizjoterapeutyczne z dnia 06.05.2014 r. wraz z kartą zabiegów – k. 21 akt sprawy,
- karta informacyjna ze (...) w P. z dnia 05.08.2014 r. – k. 22 akt sprawy,
- zeznania świadka M. P. – k. 38 – 38 verte akt sprawy,
- pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu ortopedii dr n. med. M. J. z dnia 06.04.2016 r. – k. 72 – 75 akt sprawy.

Powód po powrocie ze szpitala do domu czuł się bardzo źle. Bolała go operowana noga, chodził tylko o kulach. Powód nie mógł samodzielnie wstawać, chodzić po zakupy, przygotowywać sobie posiłków i w tym zakresie musiał korzystać z pomocy znajomych. Powód źle znosił niemożność samodzielnego wykonywania podstawowych czynności, co przekładało się na jego samopoczucie psychiczne. Powód miał problemy ze snem, gdyż bardzo bolała go noga. Na

nodze pojawiły się też rany, co było związane z osłabieniem krążenia w tej nodze. Powód nie odzyskał sprawności fizycznej, jaką miał przed wypadkiem.

**Dowód:**

- zeznania powódki E. P. – 00:02:43 – 00:24:43 zapisu audio-video rozprawy z dnia 13.06.2017 r.

Powód T. P. wskutek zdarzenia z dnia 13 stycznia 2014 r. doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 10%. Przebyte złamanie kości udowej lewej miało charakter skomplikowany, gdyż powód miał wcześniej wykonany zabieg endoprotezoplastyki biodra. Powyższe skutkowało znacznym ograniczeniem ruchomości powoda.

**Dowody:**

- pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu ortopedii dr n. med. M. J. z dnia 06.04.2016 r. – k. 72 – 75 akt sprawy,

- pisemna opinia uzupełniająca biegłego sądowego z zakresu ortopedii dr n. med. M. J. z dnia 06.09.2016 r. – k. 93 akt sprawy.

Płytki ceramiczne podłogowe z gresu szklwionego, którymi wyłożone były schody przejściowe na terenie basenu w (...) w K., posiadały atest higieniczny (...), z którego wynikało, że spełniały normę PN-EN 14411:2005 i cechowały się nasiąkliwością wodną poniżej 0,5%. Atest był ważny do dnia 18 lipca 2011 r. Płytki zostały poddane badaniu na oznaczenie właściwości przeciwpoślizgowych i zakwalifikowano je do klasy R11.

**Dowody:**

- atest higieniczny nr (...) – akta szkody,

- raport nr(...) z badań płytek podłogowych (...) – akta szkody.

Pracami porządkowymi na terenie basenu (...) w (...) w K. zajmowała się firma (...) z siedzibą w S., z którą (...)Spółka z o. o. z siedzibą w G. zawarło umowę zlecenia, powierzając jej świadczenie usług w zakresie utrzymania czystości pomieszczeń znajdujących się w (...) i na (...). Basen sprzątaný był codziennie w godzinach 7.00 – 22.00 (zmiana dzienna) i w godzinach 22.00 – 6.00 (zmiana nocna).

Do obowiązków serwisu dziennego, który był wykonywany również w dniu 13 stycznia 2014 r., należało:

- bieżące utrzymanie czystości w ciągu całego dyżuru,

- zbieranie wody wokół niecek basenowych,

- dbanie o czystość w saunach,

- dolewanie środków czystości do dozowników przy natryskach i umywalkach,

- dbanie o czystość w szatniach i częściach natryskowych oraz zbieranie tam wody z posadzek,

- uzupełnianie papieru toaletowego i do rąk oraz

- dbanie o czystość na holach całego kompleksu basenowego.

**Dowody:**

- umowa nr (...) z dnia 29.07.2011 r. zawarta pomiędzy (...) Sp. z o.o. z siedzibą w G.

a (...) z siedzibą w S. – akta szkody,

- pisemna informacja (...) w K. z dnia 10.11.2014 r. – k. 55 – 56 akt sprawy.

Na terenie basenu (...) w K. w ciągu dnia woda była usuwana ściągaczami do wody i mopami. Po godzinie 22.00 przychodziła do sprząkania druga zmiana i sprzątała obiekt basenowy przy użyciu specjalnych odkurzaczy i filtrów, zaś baseny, brodziki i kanaliki z wodą były czyszczone z użyciem specjalnych środków chemicznych. W ciągu dnia na basenie zawsze był ktoś ze sprzątających i usuwał wodę sam albo na zwołanie ratowników. Częstotliwość ściągnięcia wody była uzależniona od potrzeb. Im więcej ludzi korzystało z basenu, tym częściej woda była ściągnięta. Ratownicy rozkładali tabliczki z napisem „uwaga śliska podłoga” i zwracali uwagę użytkownikom basenu na śliską nawierzchnię. Nawierzchnia na basenie, mimo ściągnięcia wody, była wilgotna. Płytki na terenie basenu, w tym na schodach wewnętrznych, były śliskie i miały zdartą nawierzchnię antypoślizgową. Istniało ryzyko poślizgnięcia się na basenie mimo noszenia kłapek. Po upadku powoda zagrodzono przejście na schodach, bo było tam ślisko. Po zdarzeniu z dnia 13 stycznia 2014 r. nastąpił ogólny remont kąpieliska i zostały wymienione płytki w okolicach basenu. Płytki na schodach nie zostały wymienione.

Na basenie nie ma obowiązku chodzenia w kłapkach podczas przechodzenia z jednego basenu do drugiego.

**Dowody:**

- zeznania świadków:

- 1) D. G. – k. 37 – 37 verte akt sprawy,
- 2) M. P. – k. 38 – 38 verte akt sprawy,
- 3) S. M. – k. 39 akt sprawy,
- 4) I. W. – k. 61 akt sprawy,
- 5) M. Z. – k. 62 akt sprawy.

W okresie od dnia 01 kwietnia 2013 r. do dnia 31 marca 2014 r. strona pozwana, (...) S.A. z siedzibą w W., udzielała (...) Sp. z o.o.

z siedzibą w G. ochrony ubezpieczeniowej w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w zakresie wynikającym z powszechnie obowiązujących przepisów prawa za szkody rzeczowe i osobowe wyrządzone osobom trzecim w związku z występowaniem ubezpieczonego ryzyka.

**Dowody:**

- polisa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej nr (...) – akta szkody,
- Ogólne Warunki Ubezpieczenia wraz z Załącznikiem obejmującym Zmiany w OWU – k. 39 – 47 akt sprawy.

W dniu 30 stycznia 2014 r. (...) w K. zgłosiło stronie pozwanej szkodę osobową powoda wynikłą wskutek zdarzenia z dnia

13 stycznia 2014 r.

Pismem z dnia 6 lutego 2014 r. strona pozwana zleciła przeprowadzenie likwidacji szkody firmie (...).

Decyzją z dnia 10 kwietnia 2014 r. strona pozwana odmówiła powodowi wypłaty świadczenia, stwierdzając, że brak jest podstaw do przypisania ubezpieczonemu podmiotowi naruszenia zasad bezpieczeństwa, z którym wiązałyby się jego odpowiedzialność oraz że nie można mu przypisać winy.

Powód pismem z dnia 23 kwietnia 2014 r. odwołał się od w/w decyzji strony pozwanej i wezwał stronę pozwaną do zapłaty kwoty 40.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia w związku ze zdarzeniem z dnia 13 stycznia 2014 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 31 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty, wyznaczając stronie pozwanej 14-dniowy termin zapłaty. Powyższe wezwanie zostało doręczone stronie pozwanej w dniu 29 kwietnia 2014 r.

Pismem z dnia 9 maja 2014 r. strona pozwana poinformowała powoda, że jego odwołanie zostało przekazane do firmy (...), która na zlecenie strony pozwanej dokona analizy przedmiotowej szkody.

Decyzją z dnia 29 maja 2014 r. strona pozwana ponownie odmówiła powodowi wypłaty świadczenia, wskazując na brak podstaw do uznania odpowiedzialności ubezpieczonego. Strona pozwana podniosła, że powód nie wykazał, jakich zaniedbań dopuścił się ubezpieczony oraz w czym upatruje jego winy za powstałe zdarzenie. Nadto stwierdziła, że ubezpieczony dochował należytej staranności, stosując na terenie basenu płytki antypoślizgowe, a dodatkowo, aby zminimalizować ryzyko powstania ewentualnych wypadków, na basenie stosowane są znaki ostrzegające przed mokrą/śliską podłogą, zaś czynności związane z utrzymaniem posadzki i schodów w należytych stanie zostały zlecone firmie profesjonalnie zajmującej się takimi czynnościami.

#### **Dowody:**

- akta szkody,
- wezwanie do zapłaty z dnia 23.04.2014 r. wraz z potwierdzeniem odbioru – k. 23 – 26 akt sprawy,
- pismo strony pozwanej z dnia 09.05.2014 r. – k. 27 akt sprawy,
- decyzja strony pozwanej z dnia 29.05.2014 r. – k. 28 akt sprawy.

W dniu 14 maja 2016 r. zmarł powód T. P.. Spadek po nim nabyła w całości siostra, E. P..

#### **Dowody:**

- kopia odpisu skróconego aktu zgonu powoda – k. 121 akt sprawy,
- kopia wypisu Aktu Poświadczenia Dziedziczenia z dnia 21.06.2016 r. – k. 122 akt sprawy,
- kopia Informacji o Zarejestrowanym Akcie Poświadczenia Dziedziczenia – k. 123 akt sprawy.

#### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo było zasadne niemalże w całości i w takim zakresie zasługiwało na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie bezspornym między stronami był fakt, że powód T. P. w dniu 13 stycznia 2014 r., przechodząc z basenu solankowego do basenu sportowego, przewrócił się na schodach wewnętrznych znajdujących się na obiekcie basenowym (...) w K., wskutek czego doznał okołoprotezowego złamania kości udowej lewej. Poza sporem było również, że właściciel w/w Sanatorium, (...) Sp. z o.o.

z siedzibą w G., posiadał ubezpieczenie w zakresie odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej, (...) S.A.

z siedzibą w W..

Sporna między stronami procesu była zarówno sama zasada ponoszenia przez stronę pozwaną odpowiedzialności za skutki analizowanego zdarzenia, jak i wysokość żądanego przez powoda świadczenia. Strona pozwana kwestionowała bowiem swoją odpowiedzialność wobec powoda zarówno co do zasady, jak i co do wysokości.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do podniesionego przez stronę pozwaną

zarzutu braku ponoszenia przez ubezpieczonego, a w konsekwencji przez nią samą, odpowiedzialności cywilnej za przedmiotowe zdarzenie, wskazać należy, że zarzut ten jest nieuzasadniony.

Podstawę prawną odpowiedzialności strony pozwanej za szkodę wyrządzoną powodowi stanowi przepis art. 822 § 1 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel (zakład ubezpieczeń) zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony (osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia), przy czym według art. 822 § 2 k.c., jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia.

Ponadto na mocy art. 822 § 4 k.c. uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Dla przyjęcia odpowiedzialności strony pozwanej jako ubezpieczyciela w niniejszej sprawie koniecznym było zatem wykazanie, że za szkodę powoda zaistniała w dniu

13 stycznia 2013 r. ponosi odpowiedzialność podmiot ubezpieczony, tj. właściciel (...) w K. – (...) Sp. z o.o. z siedzibą w G..

Wprawdzie strona pozwana broniła się zarzutem, że ubezpieczony nie ponosi odpowiedzialności za szkodę osobową powoda, gdyż czynności związane z utrzymaniem porządku na obiekcie basenowym w obrębie (...)

w K., w tym czynności związane z usuwaniem wody, zostały powierzone profesjonalnej firmie - (...) z siedzibą w S., jednakże powyższa okoliczność zwalnia ubezpieczonego tylko

z odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez w/w firmę. Przepis art. 429 k.c. stanowi bowiem, że kto powierza wykonanie czynności drugiemu, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną przez sprawcę przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, chyba że nie ponosi winy w wyborze albo że wykonanie czynności powierzył osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności. Powyższy przepis nie dotyczy zatem odpowiedzialności powierzającego za własne zaniechania.

Przyjmuje się, że nawet skuteczne powierzenie czynności osobie trzeciej, które na podstawie art. 429 k.c. zwalnia od odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez przedsiębiorstwo trudniące się zawodowo wykonywaniem danych czynności, nie wyklucza odpowiedzialności powierzającego za szkodę wyrządzoną jego własnym zaniechaniem, przy czym najczęściej odpowiedzialność ta oparta będzie na art. 415 k.c. (por. wyrok SN z dnia 16 kwietnia 2003 r., II CKN 1466/00, Legalis nr 64861; wyrok SA w Warszawie z dnia 27 marca 2014 r., I ACa 893/13, Legalis nr 895230; wyrok SN z dnia 11 listopada 1977 r., IV CR 308/77, Legalis nr 20498).

W niniejszej sprawie, zdaniem Sądu, odpowiedzialność ubezpieczonego – (...) Sp. z o.o. z siedzibą w G. za skutki zdarzenia z dnia 13 stycznia 2014 r. opiera się właśnie na zasadzie winy i jest odpowiedzialnością za własne zaniechania, pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą osobową powoda.

Zgodnie z art. 415 k.c., kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

Z kolei przepis art. 416 k.c. stanowi, że osoba prawna jest obowiązana do naprawienia szkody wyrządzonej z winy jej organu.

Oba w/w przepisy regulują odpowiedzialność odszkodowawczą za czyn niedozwolony, ale obejmują różne sytuacje. Pierwszy przepis (art. 415 k.c.) dotyczy odpowiedzialności podmiotu za czyn własny, popełniony z winy podmiotu ponoszącego odpowiedzialność odszkodowawczą, drugi przepis (art. 416 k.c.) dotyczy zaś odpowiedzialności osoby prawnej za szkodę spowodowaną z winy jej organu. Przesłankami odpowiedzialności opartej na obu podstawach prawnych w związku z art. 361 k.c. są: szkoda, zachowanie – w postaci działania bądź zaniechania własnego (przy zastosowaniu

art. 415 k.c.) albo działania bądź zaniechania organu osoby prawnej (przy zastosowaniu art. 416 k.c.) – o charakterze zawinionym, a więc obiektywnie bezprawnego, a zarazem subiektywnie nagannego (choćby popełnionego z winy nieumyślnej) oraz istnienie związku przyczynowego o charakterze adekwatnym pomiędzy szkodą a działaniem bądź zaniechaniem szkodzącym (por. wyrok SN z dnia 6 marca 2014 r., V CSK 224/13, LEX nr 1467140).

Właściciel (...) w K. – jako spółka

z ograniczoną odpowiedzialnością – posiada osobowość prawną (art. 12 k.s.h.), dlatego też podstawę jej odpowiedzialności cywilnej wobec powoda stanowi przepis art. 416 k.c.

Wspomniany przepis realizuje tzw. teorię organów osoby prawnej, wyrażoną

w art. 38 k.c., zgodnie z którym osoba prawna działa przez swoje organy w sposób przewidziany w ustawie i w opartym na niej statucie.

Zgodnie z art. 416 k.c. osoba prawna odpowiada za wszelkie działania lub zaniechania swoich organów wyrządzające szkodę, przy czym mogą to być zarówno czynności prawne, jak i czynności faktyczne (por. G. Bieniek Komentarz do art. 416 kodeksu cywilnego [w:] Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania. Tom I, Lexis Nexis, wyd. 10).

Podstawą dla przypisania odpowiedzialności na podstawie art. 416 k.c. jest dopuszczenie się czynu niedozwolonego przez osobę, która została powołana jako piastun organu. Chodzi zawsze o osobę fizyczną, prawidłowo powołaną jako organ jednoosobowy lub wchodzącą w skład organu kolegialnego, a jeżeli w skład organu wchodzi osoba prawna, chodzi o osobę fizyczną należycie umocowaną w ramach struktury tej osoby prawnej albo przez tę osobę prawną (por. wyrok SN z dnia 22 kwietnia 2015 r., III CSK 229/14, Lex nr 1765987).

Dla przypisania winy osobie prawnej szczególnie pomocna jest koncepcja tzw. winy anonimowej (beziemiennej). Pozwala ona uznać winę określonej osoby prawnej na podstawie ustaleń niewłaściwego postępowania bliżej niezidentyfikowanych osób fizycznych, działających w charakterze członków organu (organów) osoby prawnej. Konsekwencją tej koncepcji jest znacząca obiektywizacja odpowiedzialności: w praktyce poprzestaje się na ustaleniu bezprawności zachowania (por. A. Olejniczak Komentarz do art. 416 Kodeksu cywilnego [w:] A. Kidyba (red.) Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część ogólna., Lex 2014).

Odpowiedzialność osoby prawnej z art. 416 k.c. za szkody powstałe z winy jej organów, uwarunkowana jest bezprawnością zachowania się, polegającą nie tylko na działaniu względnie zaniechaniu sprzecznym z obowiązującym przepisem prawnym, lecz również na zachowaniu kolidującym z obowiązkami wynikającymi z ogólnie przyjętych w danym społeczeństwie i w określonym czasie zasad współżycia. Dla uzasadnienia odpowiedzialności z art. 416 k.c. nie jest konieczne wykazanie przekroczenia konkretnego przepisu ustanawiającego nakaz lub zakaz określonego zachowania się, lecz powstanie obowiązku odszkodowawczego może w określonych przypadkach usprawiedliwiać postępowanie niezgodne z utrwalonymi w poczuciu prawnym społeczeństwa normami i przez to uznanymi przez nie za mające charakter wiążących w danym czasie zasad współżycia, np. w zakresie ochrony bezpieczeństwa życia i zdrowia obywateli (por. wyrok SN 7 sędziów z dnia 31 stycznia 1968 r., III PRN 66/67, Lex nr 4619).

Nie ulega wątpliwości, że do obowiązków (...) Sp. z o.o. z siedzibą w G., jako podmiotu prowadzącego (...) w K., należało zapewnienie bezpiecznego korzystania przez kuracjuszy m. in. z obiektów basenowych zlokalizowanych na terenie w/ w Sanatorium.

Choć strona pozwana powoływała się na to, że ubezpieczony nie tylko powierzył czynności związane z utrzymaniem porządku na basenie wyspecjalizowanej firmie, która regularnie usuwała wodę z nawierzchni przy basenach, ale również zadbał o położenie na obiekcie basenowym płytek ceramicznych o właściwościach antypoślizgowych, jak również stosowano rozkładanie potykaczy ostrzegających przed śliską i mokrą nawierzchnią, zdaniem Sądu



okoliczności te są niewystarczające do przyjęcia, że ubezpieczonemu nie można przypisać winy za zaistnienie omawianego zdarzenia.

Przede wszystkim Sąd miał na względzie, że o ile faktycznie położone na basenie płytki posiadały atest higieniczny i miały właściwości antypoślizgowe, to jednak ze znajdującego się w aktach szkody atestu wynika, że utracił on ważność w dniu

18 lipca 2011 r., podczas gdy do przedmiotowego zdarzenia doszło w dniu 13 stycznia 2014 r. Ponadto świadek D. G., pracująca jako porządkowa na basenie w chwili wypadku powoda, zeznała, że płytki na basenie były wytarte i nie nadawały się na obiekt basenowy, gdyż miały zdartą nawierzchnię antypoślizgową. Świadek podała również, że płytki były śliskie i mimo chodzenia w klapkach istniało ryzyko poślizgnięcia się. Nadto wskazała, że po przedmiotowym zajściu przeprowadzono ogólny remont basenu i wymieniano popękane płytki przy basenach, choć płytek na schodach wewnętrznych, na których upadł powód, nie wymieniono. Sąd przeanalizował także zawarte w aktach szkody zdjęcie rzeczonych schodów przejściowych, na których doszło do upadku powoda. Na zdjęciu tym widać, że schody te są pokryte tylko płytkami i nie wyłożono na nich żadnych podkładek czy mat antypoślizgowych.

W oparciu o powyższe okoliczności Sąd uznał, że ubezpieczonemu, jako właścicielowi przedmiotowego obiektu, można zarzucić, że w niewystarczający sposób wyeliminował ryzyko poślizgnięcia się korzystających z basenu kuracjuszy. W świetle wyżej przytoczonych dowodów nie ulega bowiem wątpliwości, że położone na obiekcie płytki ceramiczne nie miały wystarczających właściwości antypoślizgowych, skoro ich powierzchnia antypoślizgowa była zdartą i skoro ich atest higieniczny utracił ważność. Ponadto należało mieć na względzie, że z przedmiotowego obiektu korzystali kuracjusze, którymi są przeważnie osoby w starszym wieku, często mające problemy z poruszaniem się. Wobec tego, zdaniem Sądu, w celu zapewnienia bezpiecznego poruszania się po obiekcie basenowym i przechodzenia z jednego basenu do drugiego, na schodach wewnętrznych powinny być położone dodatkowe podkładki bądź maty antypoślizgowe, eliminujące bądź przynajmniej dodatkowo zmniejszające ryzyko poślizgnięcia się na tych schodach.

Choć strona pozwana zarzucała, że powód sam przyczynił się do upadku, bo nie miał na nogach kłapek i nie zachował wymaganej ostrożności, to jednak w ocenie Sądu zarzut ten jest również nietrafiony. Strona pozwana nie wykazała bowiem, aby na rzeczonym basenie obowiązywał nakaz zakładania kłapek przy przechodzeniu z jednego basenu do drugiego. Co więcej, świadek M. P., będący ratownikiem pracującym na owym basenie, zeznał, że użytkownicy basenu mogli przechodzić bez kłapek między basenami, zaś nawet przy noszeniu kłapek istniało ryzyko poślizgnięcia się na płytkach, co potwierdziła również świadek D. G..

Ponadto Sąd miał na uwadze, że strona pozwana nie wykazała, w jaki sposób ubezpieczony egzekwował należyte wykonanie umowy przez firmę zajmującą się utrzymaniem czystości na basenie. W szczególności nie zostało wykazane, w jaki sposób właściciel obiektu kontrolował, czy woda na przejściach basenowych była usuwana z wystarczającą częstotliwością. Tymczasem zawiniony brak nadzoru nad kontrahentem świadczącym usługi utrzymywania czystości świadczy o własnych zaniedbaniach powierzającego, rodzących jego odpowiedzialność względem osób poszkodowanych złym stanem nawierzchni basenu, na podstawie art. 415 k.c. (por. wyrok SA w Warszawie z dnia

23 stycznia 2015 r., I ACa 1547/14, Legalis nr 1271479).

Podsumowując, zdaniem Sądu, ubezpieczony właściciel obiektu powinien był zadbać o to, aby nawierzchnia na basenie cechowała się rzeczywiście właściwościami antypoślizgowymi i aby przejścia z basenu do basenu były bezpieczne dla kuracjuszy. Podmiot ten powinien zatem tak zorganizować pracę w zakresie nadzoru nad stanem utrzymania nawierzchni basenu, aby miał możliwość odpowiednio szybkiego stwierdzenia wystąpienia na tej nawierzchni zagrożenia bezpieczeństwa i podjęcia działań zmierzających do niezwłocznego usunięcia tego zagrożenia (por. wyrok SN z dnia 25 września 1980 r.,

II CR 316/80, OSNCP 1981, nr 7, poz. 129; wyrok SN z dnia 8 października 1985 r.,

I CR 289/85, OSNCP 1986, nr 10, poz. 154). W szczególności sam fakt położenia

w przeszłości na basenie płytek antypoślizgowych nie zwalniał ubezpieczonego

z dokonywania kontroli, czy płytki te w dalszym ciągu cechują się wystarczającymi właściwościami antypoślizgowymi, zaś w razie stwierdzenia, że powierzchnia antypoślizgowa została zdarta, ubezpieczony powinien był w odpowiedni sposób zareagować, tj. wymienić zużyte płytki, bądź przynajmniej wyłożyć na schodach maty antypoślizgowe.

Strona pozwana, kwestionując swoją odpowiedzialność, nie wykazała należycie, aby ubezpieczony właściciel obiektu prawidłowo realizował obowiązek utrzymania nawierzchni basenu w stanie zapewniającym bezpieczeństwo dla korzystających z basenu osób, a to na niej – zgodnie z art. 6 k.c. – ciążył ciężar dowodu w tym zakresie. Tym samym strona pozwana nie wykazała, aby ubezpieczony dochował wymaganej od niego należytej staranności w zapewnieniu bezpieczeństwa korzystającym z należącego do niego obiektu basenowego.

W świetle powyższych rozważań stwierdzić należy, że w niniejszej sprawie po stronie właściciela obiektu odpowiedzialnego za utrzymanie nawierzchni basenu w bezpiecznym stanie, wystąpiło bezprawne zaniechanie w postaci niedołożenia należytej staranności w celu zapewnienia należytej kontroli stanu utrzymania nawierzchni basenu, efektem czego był brak wiedzy ubezpieczonego o tym, że płytki ceramiczne utraciły właściwości antypoślizgowe

i że skutek tego dla zapewnienia bezpieczeństwa kuracjom niewystarczające stało się usuwanie wody z płytek mopami. Dlatego też ubezpieczony – (...) Sp. z o.o. z siedzibą w G. jako osoba prawna odpowiada za szkodę powoda na podstawie art. 416 k.c. Wina ubezpieczonego ma, w ocenie Sądu, postać niedbalstwa, tj. polega nie niedołożeniu wymaganej w stosunkach danego rodzaju staranności, niezbędnej do uniknięcia skutku, którego sprawca nie chciał wywołać.

Zgodnie z art. 355 § 1 k.c. dłużnik jest bowiem obowiązany do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju (należyta staranność), przy czym na mocy § 2 należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności.

Wbrew twierdzeniom strony pozwanej, oczywistym jest, że między zachowaniem (zaniechaniem) ubezpieczonego a szkodą powoda istnieje adekwatny związek przyczynowy, o którym mowa w art. 361 § 1 k.c. Wszakże dochowanie przez właściciela basenu należytej staranności w utrzymaniu nawierzchni basenu i zabezpieczeniu schodów wewnętrznych chociażby matami antypoślizgowymi, zapobiegłoby poślizgnięciu się powoda i jego upadkowi na tych schodach.

Twierdzenie przez stronę pozwaną, że wyłączna odpowiedzialność za przedmiotowe zdarzenie spoczywa na powodzie, który nie zachował wymaganej ostrożności podczas poruszania się po obiekcie basenowym, gdyż przechodząc z basenu do basenu nie założył kłapek, jest niczym nieuzasadnione i stanowi przerzucenie na powoda ryzyka zaniechań obciążających właściciela obiektu. Jak bowiem wynika z zeznań świadków M. P. i D. G. nawet założenie kłapek nie eliminowało ryzyka poślizgnięcia się, przy czym na basenie nie obowiązywał nakaz noszenia kłapek. Ponadto następcą prawnym zmarłego powoda – powódka E. P. zeznała, że przed wypadkiem powód wielokrotnie korzystał z basenu i znał obowiązujące na basenie zasady bezpieczeństwa.

W tym stanie rzeczy, z uwagi na umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej łączącą właściciela obiektu ze stroną pozwaną, obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej powodowi, w myśl cytowanego na wstępie przepisu art. 822 § 1 k.c., przeszedł na stronę pozwaną, gdyż ubezpieczony u strony pozwanej właściciel basenu był odpowiedzialny za szkodę powoda na podstawie art. 416 k.c., tj. na zasadzie winy. Strona pozwana niezasadnie odmówiła zatem powodowi przyjęcia odpowiedzialności cywilnej za analizowane zdarzenie.

Zgodnie z treścią przepisu art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W doktrynie i w orzecnictwie zgodnie przyjmuje się, że zadośćuczynienie, o którym mowa w art. 445 § 1 k.c., ma charakter kompensacyjny, co oznacza, że przyznana poszkodowanemu suma pieniężna nie może stanowić zapłaty symbolicznej, ale musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość, stanowiąc jednocześnie przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Suma ta powinna wynagrodzić poszkodowanemu doznane przez niego

cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo została przywrócona równowaga zachwiana wskutek popełnienia czynu niedozwolonego (por. wyrok SN z dnia 9 listopada 2007 r., sygn. akt V CSK 245/07, Lex nr 369691; wyrok SN z dnia 28 września 2001 r., sygn. akt III CKN 427/00, Lex nr 52766; wyrok SN z dnia 3 lutego 2000 r., sygn. akt I CKN 969/98, Lex nr 50824).

Ustawodawca wprawdzie nie sprecyzował zasad ustalania wysokości zadośćuczynienia, wskazując jedynie, że suma pieniężna zasądzana z tego tytułu powinna być odpowiednia, jednakże nie budzi wątpliwości, że głównym kryterium wpływającym na wysokość tej sumy jest rozmiar doznanej krzywdy, albowiem świadczenie to ma rekompensować właśnie ową krzywdę przejawiającą się w cierpieniach fizycznych i psychicznych. W judykaturze przyjmuje się, że ocena rozmiaru doznanej przez poszkodowanego krzywdy powinna uwzględniać całokształt okoliczności sprawy, tj. rodzaj naruszonego dobra, wiek poszkodowanego, postawę sprawcy, stopień cierpienia fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz inne czynniki podobnej natury (por. wyrok SN z dnia 9 listopada 2007 r., sygn. akt V CSK 245/07, Lex nr 369961; por. także wyrok SN z dnia 20 kwietnia 2006 r., sygn. akt IV CSK 99/05, Lex nr 198509; wyrok SN z dnia 27 lutego 2004 r., sygn. akt V CK 282/03, Lex nr 183777).

Ustalając stan zdrowia powoda T. P. oraz wielkość jego cierpień, zarówno fizycznych, jak i psychicznych, Sąd oparł się na dowodzie z opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii – dr n. med. M. J., na dowodach z dokumentów w postaci dokumentacji medycznej z leczenia powoda oraz na dowodzie z przesłuchania powódki E. P..

Biegły sądowy z zakresu ortopedii, po przebadaniu powoda oraz po zapoznaniu się z przedłożoną przez niego dokumentacją lekarską, w wydanej przez siebie opinii pisemnej z dnia 6 kwietnia 2016 r. stwierdził, że powód wskutek zdarzenia z dnia 13 stycznia 2014 r. doznał okołoprotezowego złamania kości udowej lewej, co skutkowało trwałym uszczerbkiem na jego zdrowiu na poziomie 10%.

Biegły stwierdził również, że na skutek bólu i upośledzenia ruchowego stawu biodrowego lewego powód doznał ograniczenia ruchowego, przy czym powód nie rokował powrotu do pełnego zdrowia.

Sąd ocenił jako wiarygodną i rzetelną w/w opinię sporządzoną na potrzeby niniejszego postępowania przez biegłego lekarza ortopedę, tym bardziej, że żadna ze stron – po wydaniu przez biegłego opinii uzupełniającej – nie zakwestionowała prawidłowości tej opinii, nie wnosząc co do niej żadnych zarzutów. Sąd uznał, że opinia biegłego została sporządzona zgodnie ze wskazaniem specjalistycznej wiedzy medycznej, a zawarte w niej wnioski ocenił jako zgodne z rzeczywistym stanem faktycznym, w związku z czym wydana przez biegłego opinia ma w pełni walor dowodowy i jest przydatna dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Z opinii biegłego ortopedy jasno wynika, że powód T. P. w następstwie zdarzenia z dnia 13 stycznia 2014 r. doznał 10% trwałego uszczerbku na zdrowiu oraz że nie rokował on powrotu do pełnego zdrowia.

Z dokumentacji medycznej powoda załączonej do akt sprawy wynika dodatkowo, że w okresie od dnia 13 stycznia do dnia 22 stycznia 2014 r. powód przebywał w szpitalu, gdzie przeszedł zabieg operacyjny otwartej repozycji złamania i stabilizacji dedykowaną płytą S&N i kablami, przy czym w momencie wypisu ze szpitala powodowi zalecono poruszanie się

o kulach i odciążanie operowanej kończyny przez trzy miesiące. Z zeznań następcy prawnego zmarłego powoda, powódki E. P. wynika ponadto, że po zaistniałym zdarzeniu powód wielokrotnie skarżył się na ból złamanej nogi, a przy tym nie mógł samodzielnie wstawać z łóżka i poruszać się oraz wymagał pomocy innych osób w czynnościach dnia codziennego. Owe ograniczenie ruchomości i samodzielności negatywnie odbiło się na stanie psychicznym powoda,

który stał się przygnębiony i miał problemy ze spaniem. Powódka zeznała, że powód już nigdy nie wrócił do swojej sprawności sprzed wypadku, przy czym cały czas odczuwał ból operowanej nogi.

W świetle powyższych okoliczności oczywistym dla Sądu jest, że w następstwie odniesionych w wyniku przedmiotowego zdarzenia obrażeń ciała powód doznał krzywdy, na którą złożyły się zarówno cierpienia fizyczne, jak i psychiczne. Intensywność tych cierpień była dość znaczna, a wzmacnął ją ponadto fakt, że bezpośrednio po zdarzeniu powód doznał unieruchomienia lewej nogi i był zmuszony poruszać się o kulach. Co istotne, aż do swojej śmierci, tj. przez ponad dwa lata po zdarzeniu, powód odczuwał ból złamanej nogi.

W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że odpowiednią sumą pieniężną, która rzeczywiście mogła stanowić dla powoda rekompensatę za wszelkie cierpienia i ujemne przeżycia związane z przedmiotowym zdarzeniem, będzie kwota w wysokości 20.000,00 zł, a zatem kwota dochodzona przez powoda w pozwie. W związku z powyższym Sąd zasądził na rzecz powódki E. P. (następcy prawnego zmarłego powoda T. P.) od strony pozwanej kwotę 20.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę, o czym orzeczono w punkcie I sentencji wyroku.

Ustalając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia za krzywdę, Sąd kierował się również ugruntowanym w orzecznictwie i w doktrynie stanowiskiem, że zdrowie jest dobrem szczególnie cennym i przyjmowanie niskich kwot zadośćuczynienia w przypadkach ciężkich uszkodzeń ciała prowadzi do deprecjacji tego dobra (por. wyrok Sądu Najwyższego

z dnia 21 września 2005 r., sygn. akt V CK 150/05, Lex nr 398563; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 1997 r., sygn. akt II CKN 273/97, Lex nr 286781).

Ponadto Sąd miał na uwadze, że wysokość zadośćuczynienia pieniężnego powinna uwzględniać aktualne warunki oraz stopę życiową społeczeństwa kraju, w którym mieszka poszkodowany, przy czym najbliższym punktem odniesienia powinien być poziom życia osoby, której przysługuje zadośćuczynienie, gdyż jej stopa życiowa rzutować będzie na rodzaj wydatków konsumpcyjnych mogących zrównoważyć doznane cierpienie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2008 r., sygn. akt II CSK 78/08, Lex nr 420389).

W ocenie Sądu zadośćuczynienie w kwocie łącznej 20.000,00 zł odpowiada nie tylko doznanemu przez zmarłego powoda uszczerbkowi na zdrowiu, ale uwzględnia również ogół odczuwanych przez niego cierpień i jest adekwatne do jego stopy życiowej, wobec czego stanowi należyłą rekompensatę za krzywdę powoda.

Sąd podziela ponadto pogląd, że zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, wynikłą na skutek rozstroju zdrowia i związanego z nim uszkodzenia ciała, którego wysokość

w ostatecznym wyniku zależy od uznania Sądu, nie może być uznane za nadmierne nawet wówczas, gdy przy uwzględnieniu przeciętnego poziomu życia i zamożności społeczeństwa, mogło być tak postrzegane, jeżeli jest ono adekwatne do stopnia odniesionych obrażeń

i związanych z nimi trwałych następstw dla zdrowia i egzystencji poszkodowanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 1997 r., sygn. akt II CKN 41/96, niepubl.).

Świadczenie zostało zasądzone na rzecz następcy prawnego powoda – powódki E. P., która wstąpiła do procesu w miejsce zmarłego w toku postępowania T. P.. Sąd miał na uwadze, że w przypadku śmierci strony prowadzone postępowanie sądowe może być kontynuowane jedynie z udziałem następców prawnych zmarłego, jeżeli przedmiot tego postępowania należy do praw i obowiązków zmarłej strony, które są przedmiotem dziedziczenia (art. 922 k.c.). Do takich praw stanowiących przedmiot dziedziczenia należy wierzytelność z tytułu zadośćuczynienia, o ile spadkodawca wytoczył

o nie powództwo za życia, o czym stanowi art. 445 § 3 k.c. Uprawnienie do udziału

w postępowaniu sądowym wytoczonym przez stronę, która zmarła, powinno być wykazane przez spadkobiercę zmarłego notarialnym poświadczeniem dziedziczenia lub postanowieniem sądu stwierdzającym nabycie spadku (art. 1025 § 2 k.c., art. 1027 k.c.). W przedmiotowej sprawie E. P., zgłaszając się do niniejszego postępowania w miejsce zmarłego powoda, przedłożyła uwierzytelnioną przez radcę prawnego kopię Wypisu Aktu Poświadczenie

Dziedziczenia po zmarłym T. P., wobec czego Sąd uznał, że E. P. jest uprawniona do popierania powództwa zmarłego powoda i do wstąpienia do postępowania w charakterze powódki.

Rozstrzygnięcie o odsetkach ustawowych od zasądanego świadczenia pieniężnego Sąd oparł o treść przepisów art. 481 § 1 i § 2 k.c., art. 455 k.c. i art. 817 k.c.

Zgodnie z treścią przepisów art. 481 § 1 i § 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 31 grudnia 2015 r., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi, przy czym, gdy stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe.

Ustawą z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r., poz. 1830), która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2016 r., znowelizowano przepis art. 481 § 2 k.c., który stanowi obecnie, że jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Jednakże gdy wiarygodność jest oprocentowana według stopy wyższej, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy. Ponadto w w/w przepisie wprowadzono nową nomenklaturę „odsetki ustawowe za opóźnienie”. Jednocześnie w art. 56 w/w ustawy nowelizującej zapisano, że do odsetek należnych za okres kończący się przed dniem wejścia w życie tej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe. Tym samym do odsetek wymagalnych przed 1 stycznia 2016 r. stosuje się art. 481 § 2 k.c. w brzmieniu dotychczasowym, zaś do odsetek wymagalnych od dnia 1 stycznia 2016 r. stosuje się znowelizowane przepisy art. 481 k.c.

Stosownie do brzmienia przepisu art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Ponadto na mocy art. 817 § 1 k.c. – ubezpieczyciel jest obowiązany spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku, przy czym stosownie do treści art. 817 § 2 k.c. – gdyby wyjaśnienia w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w w/w terminie przewidzianym w § 1, tj. w terminie 30 dni od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku.

Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia, o którym mowa w art. 445 § 1 k.c., staje się wymagalne już w chwili wyrządzenia krzywdy, jednakże nie oznacza to jeszcze, że od tej chwili dłużnik zobowiązany do zapłaty tego świadczenia popada w opóźnienie w jego spełnieniu. Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia ma bowiem pierwotnie charakter zobowiązania bezterminowego i zgodnie z cytowanym powyżej przepisem art. 455 k.c., jego przekształcenie w zobowiązanie terminowe następuje w momencie skierowania przez wierzyciela (poszkodowanego) wezwania do dłużnika (osoby ponoszącej odpowiedzialność odszkodowawczą), aby ten spełnił świadczenie (por. wyrok SN z dnia 22 lutego 2007 r., sygn. akt I CSK 433/06, Lex nr 274209). Termin spełnienia świadczenia przez zakład ubezpieczeń – po dokonaniu wezwania do zapłaty (zgłoszenia szkody) – określają natomiast przepisy art. 817 k.c.

W przedmiotowej sprawie szkoda osobowa powoda została zgłoszona przez ubezpieczonego stronie pozwanej w dniu 30 stycznia 2014 r., zaś decyzja strony pozwanej o odmowie wypłaty świadczenia została wydana dopiero w dniu 10 kwietnia 2014 r. Sąd miał jednakże na uwadze, że w toku postępowania likwidacyjnego powód nie sformułował kwotowo swojego żądania, jak również nie współpracował wystarczająco z zakładem ubezpieczeń, dlatego też Sąd uznał, że jako właściwe zgłoszenie szkody, od którego można liczyć ustawowy termin 30 dni na wypłatę świadczenia, należy traktować wystosowane przez powoda wezwanie do

zapłaty z dnia 23 kwietnia 2014 r., które zostało doręczone stronie pozwanej w dniu 29 kwietnia. Liczony od tej daty ustawowy termin 30 dni na rozpatrzenie zgłoszenia powoda i wypłatę należnego mu świadczenia upłynął zatem z dniem 29 maja

2014 r. i od dnia następnego, tj. od dnia 30 maja 2014 r. strona pozwana popadła

w opóźnienie z zapłatą należnego powodowi świadczenia. Zdaniem Sądu strona pozwana miała już bowiem wówczas możliwość właściwego określenia stopnia cierpień fizycznych

i psychicznych powoda, a co za tym idzie, miała możliwość wypłacenia powodowi świadczenia w należytej wysokości, czego jednakże nie uczyniła, odmawiając w decyzji

z dnia 29 maja 2014 r. uznania swojej odpowiedzialności wobec powoda. Skoro zatem powód domagał się zasądzenia odsetek ustawowych od kwoty 20.000,00 zł zadośćuczynienia od dnia 2 marca 2014 r., zaś Sąd zasądził od strony pozwanej odsetki ustawowe od tego świadczenia począwszy od dnia 30 maja 2014 r., dalej idące żądanie pozwu w tym przedmiocie podlegało oddaleniu, o czym orzeczono w punkcie II sentencji wyroku. Rozbicie zasądzonych odsetek ustawowych za okres do dnia 31 grudnia 2015 r. i od dnia 1 stycznia 2016 r. jest konsekwencją nowelizacji przepisów art. 481 k.c., o czym już wspomniano we wcześniejszych rozważaniach.

Zawarte w punkcie III sentencji wyroku rozstrzygnięcie o kosztach procesu uzasadniają przepisy art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c.

Zgodnie z treścią przepisu art. 100 k.p.c., w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone, ale sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swojego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

Stosownie do brzmienia przepisu art. 98 § 3 k.p.c., do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony.

Według art. 99 k.p.c. stronom reprezentowanym przez radcę prawnego zwraca się koszty w wysokości należnej według przepisów o wynagrodzeniu adwokata.

W niniejszej sprawie powódka uległa ze swoim żądaniem tylko w nieznacznym zakresie, tj. tylko w zakresie żądania odsetkowego od kwoty 20.000,00 zł za okres od dnia

2 marca 2014 r. do dnia 29 maja 2014 r. Tym samym należy przyjąć, że powódka powinna być traktowana w zakresie orzeczenia o kosztach postępowania jak strona, której należy się zwrot całych poniesionych przez nią kosztów procesu, tj. jak strona wygrywająca proces.

Wysokość kosztów zastępstwa procesowego powoda wynikała z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j.: Dz. U.

z 2013 r., poz. 490), zgodnie z którym przy wartości przedmiotu sporu powyżej 10.000,00 zł do 50.000,00 zł stawka minimalna wynagrodzenia radcy prawnego wynosi 2.400,00 zł. Ustalając opłatę za czynności pełnomocnika z tytułu zastępstwa procesowego powódki Sąd, zgodnie z § 2 ust. 1 i 2 cytowanego rozporządzenia, wziął pod uwagę nie tylko określone

w tym rozporządzeniu stawki minimalne, ale także niezbędny nakład pracy pełnomocnika, charakter sprawy i wkład pracy pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia

i rozstrzygnięcia. Z uwagi na to, że niniejsza sprawa nie miała skomplikowanego charakteru

i nie wymagała od pełnomocnika powódki dużego nakładu pracy oraz zważywszy, że wartość przedmiotu sporu wynosiła 20.000,00 zł, Sąd uznał za stosowne ustalić opłatę

z tytułu zastępstwa procesowego powoda na kwotę odpowiadającą wysokości określonej

w § 6 pkt 5 rozporządzenia stawki minimalnej, tj. na kwotę 2.400,00 zł.

Ponadto Sąd zważył, że na koszty procesu poniesione przez powódkę, poza kosztami zastępstwa procesowego (2.400,00 zł) złożyły się: opłata sądowa od pozwu w kwocie 1.000,00 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł, zaliczka na poczet dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii w kwocie 700,00 zł oraz koszty przejazdu pełnomocnika powódki do Sądu Rejonowego w Kołobrzegu w kwocie łącznej 1.364,02 zł. Łącznie koszty procesu poniesione przez powódkę wyniosły zatem 5.481,02 zł i taką też kwotę Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki tytułem zwrotu kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie o nieuiszczonych kosztach sądowych, zawarte w punkcie IV sentencji wyroku, zapadło w oparciu o treść przepisu art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r.

o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 623 z późn. zm.), zgodnie z którym kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić, sąd

w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu – tj. w niniejszej sprawie przy zastosowaniu art. 100 k.p.c.

Z uwagi na to, że w niniejszej sprawie pozostały nieuiszczone koszty sądowe

w kwocie 494,09 zł, wynikające z niepokrytego zaliczką powoda wydatku na opinie biegłego sądowego z zakresu ortopedii w 407,99 zł i wydatku z tytułu zwrotu kosztów stawiennictwa świadka M. P. w kwocie 86,10 zł, które to koszty zostały uiszczone tymczasowo ze środków Skarbu Państwa, Sąd obciążył tymi kosztami stronę pozwaną, jako stronę, na którą nałożono zwrot całych poniesionych przez powódkę kosztów procesu.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w sentencji wyroku.